

Arystofanes – „Chmury” [FRAGMENT]

W serii „Biblioteka Klasyczna” Teologia Polityczna przygotowuje nowe tłumaczenie „Chmur” Arystofanesa. Poniżej prezentujemy fragment, w którym nawiązana zostaje rozmowa między Strepsjadesem a Sokratesem, która od początku przybliży komediowy charakter dzieła. Autorką przekładu jest Olga Śmiechowicz.

Wesprzyj wydanie nowego tłumaczenia *Chmur* Arystofanesa

[...]

Strepsjades

Na Zeusa, będziecie tego żałować.
A co to za człowiek zawieszony na linie?

Uczeń

On.

Strepsjades

Jaki „on”?

Uczeń

Sokrates.

Strepsjades

Sokrates!

Chodź, zawołaj go głośno.

Uczeń

Sam go sobie wołaj. Ja nie mam czasu.

Strepsjades

Sokratesie!

Sokratesku!

Sokrates

Czemu mnie wołasz efemerydo?

Strepsjades

Błagam, najpierw mi powiedz, co robisz?

Sokrates

Przechadzam się w przestworzach i dumam nad słońcem.

Strepsjades

Więc z kosza[1] patrzysz dumnie na bogów?
Czemu nie z ziemi?

Sokrates

Nigdy nie mógłbym dokonać właściwych
obserwacji spraw wysoko nad ziemią,
gdybym nie wywiesił intelektu i myśli
subtelnej, aby zmieszać je z powietrzem.
Gdybym z dołu przyglądał się górze,
niczego bym nie znalazł, ponieważ ziemia siłą
przyciąga do siebie opar myśli.
Tak samo jak rzeżucha.

Strepsjades

Co ty mówisz?

Myśli przyciągają wilgoć do rzeżuchy?

Chodź Sokratesku do mnie.

Naucz mnie rzeczy, dla których tu przybyłem.

Sokrates

A dla których przybyłeś?

Strepsjades

Chcę się nauczyć przemawiać.

Wiszą nade mną długi i najupierdliwsi wierzyciele,

Grozi mi konfiskata majątku.

Sokrates

Jak to się stało, że nagle popadłeś w długi?

Strepsjades

Spadło na mnie koniarskie szaleństwo, przeraźliwe i żrące.
Naucz mnie drugiego ze swoich argumentów. Tego,
który nigdy nie płaci swoich długów. Zapłacę,
przysięgam na bogów.

Sokrates

Na jakich bogów chcesz przysięgać? Po pierwsze, bogowie
nie są tutaj akceptowaną walutą.

Strepsjades

To na co przysięgacie?
Na żelazne monety, jak w Bizancjum?

Sokrates

Chcesz uzyskać pewną wiedzę
o boskich sprawach?

Strepsjades

Na Zeusa, jeśli to możliwe.

Sokrates

I obcować z Chmurami,
naszymi boginiami?

Strepsjades

Bardzo.

Sokrates

Usiądź więc tutaj na świętym sienniku[2].

Strepsjades

Już siedzę.

Sokrates

Weź ten
wieniec.

Strepsjades

Po co wieniec? Oimoi, Sokratesie, chcesz spalić mnie w ofierze jak Atamasa[3]?

Sokrates

Nie, robimy to ze wszystkimi wtajemniczonymi.

Strepsjades

Co będę z tego miał?

Sokrates

Mowy sądowe będziesz ścierał żarnami jak wyborową mąkę.
Nie ruszaj się.

Strepsjades

Na Zeusa, tylko mnie nie wykiwaj. Tak mnie obsypujesz, że zaraz sam zamienię się w mąkę.

Sokrates

Starcze, zachowaj zbożne milczenie i słuchaj modlitw.
Wszepochotężny władco, panie niezmierny, Wspaniały Eterze.
Powietrze, które otaczasz ziemię. Czcigodne boginie, Chmury zsyłające
gromy i pioruny.
Wznieście się władczynio i ukażcie wysoko w górze mędrcom.

Strepsjades

Jeszcze nie, jeszcze nie! Najpierw się owinę, żeby nie zmoknąć.
Że też opętał mnie jakiś zły demon i nie zabrałem z domu żadnego
nakrycia głowy!

Sokrates

Przybądźcie czcigodne Chmury, ukażcie się.
Czy próżnujecie na zasypanych śniegiem boskich szczytach Olimpu,
czy w ogrodach ojca Okeanosa[4] wraz z nimfami tańczycie święty
taniec,
czy nad deltą Nilu czerpicie wodę złotymi stągwiemi,
czy przebywacie na Meockich bagnach[5] lub ośnieżonych szczytach
Mimantu[6].
Posłuchajcie, przyjmijcie ofiarę i cieszcie się nią.

Chór

Wieczne Chmury
wznieśmy się i ukażmy swoją jasną postać.
Od odległego ojca, huczącego Okeanosa
po porośnięte drzewami
szczyty wysokich gór, skąd
widzimy oddalone wieże strażnicze.
Owoce ziemi, nawodnioną świętą glebę,
szemrzące, boskie strumienie,
i otwarte morze głośno szumiące.
Nieznuzone oko Eteru jaśnieje
migotliwym światłem.
Potrząśnijmy deszczową chmurą.
W swej nieśmiertelnej postaci ogarnijmy
ziemię dalekosiężnym spojrzeniem.

Sokrates

O wielce czcigodne Chmury, widzę, że usłyszaliście moje wezwanie.
Czy dotarł do ciebie ich głos współbrzmiący z grzmotem świętym
niczym sam bóg?

Strepsjades

Pozdrawiam was o dostojne i pragnę pierdnąć
grzmotom do wtóru. Drzę zatrwożony
i czy wypada, czy nie, zaraz się zesram.

Sokrates

Nie wydurniaj się jak ci komediopisarze i inne wierszoroby.
Zachowaj zbożne milczenie. Zbliża się cały rój śpiewających bogiń.

Chór

Dziewice przynoszące deszcz
popłynemy nad żyzny kraj Pallady[7]. Popatrzmy na obfitującą
w dobrych ludzi ukochaną ziemię Kekropsa[8].
Tam, gdzie bojaźń boża milknie przed świętymi rytuałami. Gdzie
przyjmująca wtajemniczonych świątynia
odkrywa boskie obrzędy,
dary dla bogów niebiańskich,
naosy[9] o wysokich sklepieniach, święte posągi
i uroczyste procesje szczęśliwych wyznawców,
bogate ofiary dla bogów przyozdobione wieńcami
w najróżniejszych porach roku. Gdzie
na wiosnę ukazują się nam łaski Dionizosa,
dźwięcznych chórów podniety
i głos ryczących aulosów[10].

Strepsjades

Na Zeusa, powiedz Sokratesie, kim są te
które zaśpiewały boską pieśń? Czy to jakieś heroiny?

Sokrates

Bynajmniej, to niebiańskie Chmury, wielkie boginie nierobów.

One nam przynoszą poznanie, dyskurs i rozum.

Również wiedzę o cudownych znakach, elokwencję i sztukę oszustwa.

Strepsjades

Faktycznie, gdy ich głos usłyszałem, moja dusza zerwała się do lotu,
i już w swojej mowie subtelnie szuka dwuznaczności, które pójdą z
dymem.

Wiedzę poglądziem chce zbijać dzięki replice drugiego argumentu.

Pragnę więc z nimi stanąć twarzą w twarz.

Sokrates

Spójrz w stronę Parnasu[11]. Widzę, jak spływają
ku nam łagodnie.

Strepsjades

Gdzie? Pokaż!

Sokrates

Zbliżają się wielką gromadą,
lawirując przez doliny i zarośla.

Strepsjades

Co się dzieje?
Nic nie widzę.

Sokrates

Przy wejściu[12].

Strepsjades

Wydaje mi się, że coś widzę.

Sokrates

Teraz musisz je widzieć, chyba że masz śpiochy w oczach wielkości
dyni.

Strepsjades

Na Zeusa! O wielce czcigodne! One są wszędzie!

Sokrates

Czyli naprawdę nie wiedziałeś, że to one są boginiami?

Strepsjades

Na Zeusa! Myślałem, że to mgła, rosa albo dym.

Sokrates

Na Zeusa, więc nie wiedziałeś, że to one karmią tych wszystkich sofistów,
wieszczów z Thurioj[13], znachorów i czarusiów[14]?
Tych, co pieśni kaleczą, bujających w obłokach oszustów i
próżniaków, którzy leżą i nic nie robią tylko tworzą poezję?

Strepsjades

Dlatego piszą o przerażającym pędzie chmur burzowych,
splątanych włosach stugłowego Tyfona[15] i silnych podmuchach
wichru
lub o wysoko unoszących się ptakach wieszczących, mrocznych i

krzywoszponych

albo o nawałnicach z obrzękłych wodą chmur. Dzięki temu opychają się filedami z barrakud i pysznym mięsem drozdów.

Sokrates

Dzięki temu. Uważasz, że niesłusznie?

Strepsjades

Powiedz mi dlaczego,
jeśli naprawdę są chmurami, przypominają zwyczajne kobiety?
Te w górze nie wyglądają jak te tutaj.

Sokrates

A jak tamte wyglądają?

Strepsjades

Dokładnie nie wiem, jak rozłożone owcze runo.
Na Zeusa, z pewnością, nie jak kobiety! Przecież te tutaj mają nosy!

Sokrates

Odpowiedz na jedno moje pytanie.

Strepsjades

Powiedz szybko, o co chodzi.

Sokrates

Czy patrząc kiedyś na chmury, zobaczyłeś centaury,
panterę, wilka albo byka?

Strepsjades

Na Zeusa, oczywiście. I co z tego?

Sokrates

Potrafia stać się wszystkim, czym zechcą. Kiedy zobaczą jakiegoś
rozczochrańca
albo wieśniaka zarośniętego, jak syn Ksenofanta[16],
wyśmiewają to szaleństwo i przybierają postać centaurów.

Strepsjades

A co robią, jeśli zobaczą złodzieja państwowych pieniędzy Simona[17]?

Sokrates

Żeby ujawnić jego naturę, natychmiast przyjmują kształt wilka.

Strepsjades

To dlatego gdy wczoraj zobaczyły tchórzliwego Kleonima[18], który porzucił tarczę podczas bitwy zmieniły się w jelenia.

Sokrates

Dziś spostrzegły Klejsthenesa, więc sam rozumiesz, stały się babami.

Strepsjades

Witajcie drogie panie! Jeśli kiedykolwiek zwróciłyście się do kogoś, o wszechwładne, przemówcie teraz do mnie swym niebosiężnym głosem.

Chór

Witaj sędziwy starcze, łowco słów uczonych
i ty głupstewek kapłanie. Powiedz, czego ci trzeba?
Nie słuchamy żadnego z tych gołowąsych, podniebnych mądrali.
Tylko Prodikosa przez wzgląd na jego mądrość oraz wiedzę. I ciebie,
bo bosy dumnie chodzisz po ulicach,
będę cierpić, ale nam przyglądasz się uważnie.

Strepsjades

Na Matkę Ziemię! Co za dźwięk! Cudowny i święty, wypełniony boską
mocą.

Sokrates

Bo tylko one są boginiami. Reszta to bzdura.

Strepsjades

Na Matkę Ziemię, a czy Zeus Olimpijski nie jest bogiem?

Sokrates

Jaki Zeus? Co ty bredzisz? Nie ma żadnego Zeusa.

Strepsajdes

Co ty mówisz?

Więc kto zsyła deszcz? Odpowiedz!

Sokrates

One! Mogę ci to udowodnić dzięki potężnym argumentom.

Czy kiedykolwiek deszcz padał bez chmur?

Zeus powinien umieć go wywołać nawet z jasnego nieba, gdy te są daleko.

Strepsjades

Na Apollona! Masz rację!

Wcześniej myślałem, że to Zeus sika przez sito.

Powiedz mi jeszcze, skąd huk gromu, który wywołuje u mnie dreszcze.

Sokrates

Same go wydają, gdy się toczą.

Strepsjades

W jaki sposób bezbożniku?

Sokrates

Kiedy napełnione dużą ilością wody zaczną się ruszać,
na zasadzie konieczności – obciążone rześistym deszczem
wpadają na siebie roztrzaskują się i wydają grzmot.

Strepsjades

Kto zmusza je do ruchu, jeśli nie Zeus?

Sokrates

Niebiański Wir.

Strepsjades

Wir? Jakoś nie zwróciłem uwagi, że
Zeusa nie ma, a zamiast niego Wir ma całą władzę.
Wciąż mi jednak nic nie powiedziałeś o huku i grzmotach.

Sokrates

Nie słyszałeś, gdy mówiłem o chmurach pełnych wody,
które wpadają na siebie i powodują huk dzięki swojej masie?

Strepsjades

I mam w to uwierzyć?

Sokrates

Udowodnię ci na twoim własnym przykładzie.
Gdy podczas Panathenajów[19] najesz się zupą i wzburzysz
żołądek nagłe poruszenie powoduje burczenie.

Strepsjades

Na Apollona! I jaki zamęt się robi!
Jak gromy – wzburzona zupka taki powoduje hałas.
Najpierw nieznaczny, później coraz głośniejszy,
a gdy chcę sobie ulżyć, nadchodzi istna burza.

Sokrates

Zastanów się zatem. Taki mały brzuszek, a powoduje taki grzmot.
Jest więc na rzeczy, że ogrom powietrza może wywołać
wszechogarniającą nawałnicę.

Strepsjades

Dlatego ich imiona są do siebie podobne[20].
A powiedz, skąd się biorą pioruny niosące rozpalone pochodnie?
Uderzają w nas i spalają na popiół. Przy odrobinie szczęścia tylko
osmalają.
Przecież to jawna manifestacja Zeusa, który karze krzywoprzysięzców.

Sokrates

Tępaku! Prymitywie śmierdzący Kronosem[21]!
Jeśli naprawdę ciska pioruny w krzywoprzysięzców, to czemu nie
sfajczył
Simona, Kleonima czy Theorona? Przecież wszyscy wiedzą, że to
oszuści.
Zamiast tego we własne świątynie wali. W przyładek Sunion[22]
i wielkie dęby[23]. Czego nas to nauczy? Przecież dąb nie może być
kłamcą!

Strepsjades

Nie wiem. Mam jednak wrażenie, że mówisz słusznie. Więc czym jest piorun?

Sokrates

Gdy suchy wiatr wzniesie się wysoko, wypełniając chmury, niczym wieprzowy pęcherz te tak się nadymają, że na zasadzie konieczności muszą wybuchnąć, podpalając się przy tym z donośnym gwizdem.

Strepsjades

Na Zeusa, znalazłem się w podobnie niefortunnej sytuacji podczas Diasjów[24].

Smażyłem żołądek dla swoich bliskich, ale w pośpiechu zapomniałem go nakłuć.

Spęczniał i nagle strzelił mi prosto w oczy, parząc całą twarz.

Chór

Człowieku łaknący od nas wielkiej wiedzy,
jakże szczęśliwym staniesz się pośród Ateńczyków i wszystkich Hellenów,
jeśli masz dobrą pamięć, skłonność do refleksji a wytrzymałość na trudy

cechuje twą duszę. Jeśli nie znuży cię postój ani marsz,
wielki chłód zniesiesz i za śniadaniem wołać nie będziesz.
Zrezygnujesz z wina, ćwiczeń fizycznych i innych głupot,
a za najlepsze uznasz to, co każdemu prawemu mężowi przystoi:
zwycięstwa w oralnych bojach i podejmowanych decyzjach.

Strepsjades

Jeśli chodzi o twardą duszę, troski, co spać nie dają i
umartwianie żołądka skąpymi korzonkami,
to spokojna głowa, odważnie stawię czoła kowalskim razem.

Sokrates

A zatem od tej pory nie będziesz uznawał innych bogów niż nasi:
Chaos, Chmury i Język[25].

Strepsjades

Nawet z nimi słowa nie zamienię, jeśli wyjdą mi na spotkanie.
Nie złożę ofiary, nie spełnię libacji, nie zapalę kadzidła.

Chór

Powiedz zatem śmiało, co możemy dla ciebie zrobić, byś był szczęśliwy, czcząc nas, podziwiając i żyjąc przyzwoicie.

Strepsjades

Panie, w istocie potrzebuję jednej, drobnej rzeczy:
bym był najlepszym helleńskim mówcą w promieniu stu stadionów[26].

Chór

Niech tak się stanie, od teraz nikt
z ludu wniosku twojego nie odrzuci.

Strepsjades

Nie chcę poddawać pod głosowanie żadnych wielkich ustaw,
tylko tak umieć wypaczać prawo, by wymknąć się wierzycielom.

Chór

Dostaniesz, czego pragniesz. Twoje życzenie nie jest zbyt wielkie.
Teraz odważnie oddaj się naszym wyznawcom.

Strepsjades

Zrobię to. Zaufam wam przyciśnięty koniecznością,
koźmi z koppami i małżeństwem, które mnie wykańcza.
Teraz wedle ich woli
moje ciało
oddaję na bicie, głód, pragnienie,
brud oraz zimno. Niech mnie obedrą ze skóry,
bylebym uciekł przed długami.
Niech ludzie myślą, że jestem
nieustępliwym, zuchwałym, wyszczekany,
bezwstydnym, obłudnym oszustem.
Błyskotliwym sądowym wyjadaczem.
Chodzącym paragrafem[27]. Gadułą, spryciarzem, łotrem,
cwaniakiem, mętem, wazeliniarzem, włóczęgą,
biczem krwią powalany
i wyrzutkiem.
Jeśli ci, którzy mnie spotkają, takim mnie nazwą,
niech robią ze mną, co zechcą,
wedle życzenia.
Na Demeter, niech przerobią mnie na kielbasę
i na stół podadzą we frontisterionie.

Chór

Śmiałek z niego.
Nie boi się i jest chętny. Bądź pewien, że
dzięki naszym naukom pośród śmiertelników

zyskasz sławę sięgającą niebios.

Strepsjades

Co ze mną zrobicie?

Chór

Wraz z nami już zawsze będziesz wiódł
najbardziej błogosławiony z ludzkich żywotów.

Strepsjades

Czy ja naprawdę kiedyś to ujrzę?

Chór

Dzień i noc tłumy będą siedzieć u twych drzwi,
by zapytać o opinię. Zamienić choć słowo
w interesach i sprawach sądowych o góry talentów[28].
By myśl wartościową lub rady u ciebie zasięgnąć.
Bierz się zatem za starca. Zaczynij od nauk podstawowych,
wzburz jego umysł i zbadaj intelekt.

Przełożyła Olga Śmiechowicz

Wesprzyj wydanie nowego tłumaczenia *Chmur* Arystofanesa

Przypisy:

[1] Gr. ταρσός – rodzaj płytkiego kosza (używanego, m.in. do przechowywania dojrzewającego sera).

[2] Gr. σκίμποδα – tapczan, sofa. Podczas jednego z etapów wtajemniczenia w kult Korybantów wtajemniczany zasiadał na świętym tronie (θρόνος). Por. Platon, Eutydem, 277d. Możliwe, że w tym wypadku Arystofanes chciał podkreślić, że Sokrates nie miał środków na nic bardziej okazałego.

[3] Atamas – Sofokles poświęcił mu jedną ze swoich tragedii. Na podstawie nawiązania do tego fragmentu wiemy jedynie, że miał być złożony w ofierze, jednak w ostatniej chwili uratował go Herakles.

[4] Okeanos – jeden z tytanów, najstarszy syn Uranosa i Gai. Był uosobieniem wód otaczających ziemię.

[5] Bagna Meockie – w czasach antycznych tak nazywano bagna rozciągające się w miejscu, gdzie rzeka Tanais uchodzi do Morza Meockiego (ówczesna Scytia). Dzisiaj jest to rejon na południu Rosji,

gdzie rzeka Don wpada do Morza Azowskiego.

[6] Mimant – górzysty półwysep w Jonii.

[7] Pallas (Pallada) – jeden z przydomków bogini Ateny. Według mitu pochodzi od Πάλλαντας – imienia jednego z gigantów, którego Atena zabiła podczas wojny z tytanami.

[8] Kekrops – pół człowiek, pół wąż. Według mitologii był pierwszym królem Attyki.

[9] Naos – wewnętrzna część świątyni, w której znajdował się posąg bóstwa.

[10] Aulos – instrument muzyczny składający się z dwóch cylindrycznych piszczałek.

[11] Parnas – pasmo górskie w środkowej Grecji.

[12] Sokrates ma na myśli „wejście” na scenę. Częsty w komedii staroattyckiej zabieg przełamania iluzji scenicznej.

[13] Thurioj powstało w 444 roku p.n.e. Według planu Peryklesa miało być kolonią panhelleńską. Redakcję jego prawa powierzono sofście Protagorasowi z Abdery.

[14] Ze względów leksykalnych warto zwrócić uwagę na słowo σφραγιδονυχαργοκομήτης, które samo w sobie oznacza: leniwego długowłosego pięknoducha zajmującego się swymi pierścieniami i paznokciami.

[15] Tyfon – stugłowy smok. Jeden z najbardziej przerażających potworów greckiej mitologii.

[16] Syn Ksenofanta, czyli Hieronim – poeta liryczny.

[17] Simon z Heraklei – sofista znany tylko z tekstów komedii. Eupolis (fr. 218) oskarżał go o malwersacje i krzywoprzysięstwo. Prawdopodobnie za długi został pozbawiony ateńskiego obywatelstwa. zob. *Aristophanes, The Comedies of Aristophanes*, vol. 3: *Clouds*, dz. cyt, s. 179.

[18] Kleonimos – polityk ateński. (Zapisał się w historii spektakularnym porzuceniem tarczy podczas bitwy pod Delion (424 roku p.n.e. – rok przed wystawieniem pierwszej redakcji *Chmur*). Sokrates walczył w tej bitwie jako hoplita. (W jednym z dialogów Platona dowódca Laches chwalił go, że gdyby wszyscy żołnierze byli tak odważni jak on, Ateny odniosłyby zwycięstwo. Por. *Laches*, 181b 1–4.)

[19] Panathenaje – największe w starożytnych Atenach święto ku czci Ateny.

[20] Strepzjades doszukuje się tutaj fonicznego podobieństwa między: βροντή – grzmot, a πορδή – wiatry.

[21] Kronos – syn Uranosa i Gai, najmłodszy z tytanów. Rządził światem po obaleniu swego ojca, sam również został pozbawiony władzy przez swojego najmłodszego syna – Zeusa.

[22] Na przylądku Sunion znajduje się świątynia poświęcona Posejdonowi, możliwe, że uderzył w nią Zeusowy piorun niedługo przed wystawieniem Chmur.

[23] Dąb był świętym drzewem Zeusa.

[24] Diasja – święto ku czci Zeusa Meilichiosa. Odbywało się 23 dnia Anthesterionu (luty).

[25] W Żabach Eurypides modli się do Języka, jako jednego ze swoich bóstw (w. 892).

[26] Stadion – miara długości w Atenach odpowiadająca 177, 55 m.

[27] Gr. κύβεις – obrotowe ostrosłupy z brązu na których spisywano przepisy prawne. Wystawiano je na Agorze.

[28] 1 talent to 36 tys. oboli.